



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK, 16 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr. 104 (1032)

Jedność młodzieży polskiej

Przed wyborami we Włoszech

W przededniu utworzenia ogólnopolskiej organizacji młodzieżowej

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. odbyło się w Warszawie zebranie zarządu głównego Związku Walki Młodych, poświęcone sprawie zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce.

Po referatach przewodniczącego zarządu głównego ZWM gen. Janusza Zarzyckiego, wiceprzewodniczącego ZG ZWM pośla Jerzego Morawskiego i dyskusji nad tymi referatami, zebranie jednomyślnie zaakceptowało dotychczasową działalność prezydium Zarządu Głównego ZWM, zmierzającą do utworzenia zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej oraz przejścia do nowych form w akcji zjednoczeniowej w postaci powołania na wszystkich szczeblach międzyorganizacyjnych komitetów jedności młodzieży.

Maurice Thorez o rosnących siłach demokracji

PARYŻ PAP. — W Gennevilliers, w ramach pierwszego dnia obrad komitetu centralnego partii komunistycznej Francji, sekretarz generalny partii Maurice Thorez wygłosił wielkie exposé na temat wzrostu sił demokratycznych we Francji i w świecie. Punktem wyjścia przemówienia Thoreza był jeden z fragmentów rezolucji 9 partii komunistycznych Europy, który podkreślił m. in., że „podstawowe niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej polega na niedocenieniu własnych sił i przecenieniu sił obozu imperialistycznego”. Drugim punktem wyjściowym przemówienia Thoreza było przypomnienie uchwały komitetu centralnego partii z kwietnia ub. roku, stwierdzającej, że „rosnący ruch mas ludowych jest zasadniczą cechą sytuacji wewnątrz Francji”. W przeglądnie sytuacji w Europie w ciągu ostatnich miesięcy, Thorez zwrócił uwagę na ostatnie zarządzenia walutowe w Związku Radzieckim, przyczyniające się do polepszenia dobrobytu mas, poczym zwrócił uwagę na ostatnie zarządzenia walutowe w ludowych w Europie środkowej. Na konsolidację tę złożyły się ucieczka Mikołajczyka z Polski po zwycięstwie wyborczym bloku demokratycznego, utrwalenie frontu patriotycznego w Bułgarii, ustalenie republiki ludowej w Rumunii, połączenie partii robotniczych w Rumunii, i na Węgrzech, ustanowienie rządu gen. Markosa w Grecji i załamanie się reakcyjnego spisku w Czechosłowacji.

Robotnicy brytyjscy przeciw Bevinowi

LONDYN (PAP). — W półoficjalnym organie Labour Party „Daily Herald” ukazał się wczoraj znamienny artykuł, twierdzący, że brytyjskie związki zawodowe zdejmują z siebie wszelką odpowiedzialność za realizację przez rząd obecnej polityki zamrażania płac robotniczych.

Komunikat

prezydium Wojewódzkiego Komitetu 1-majowego

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1-go Maja zawiadamia, że w dniu 16 kwietnia b. r. o godz. 10-tej rano w lokalu Urzędu Województwa (ul. Ogrodowa Nr 15) — sala Wojewódzkiej Rady Narodowej — odbędzie się odprawa przewodniczących Komitetu i kierowników poszczególnych sekcji Komitetów obchodu Święta 1-go Maja, miast wydziałowych i powiatowych, województwa łódzkiego. Na porządku dziennym będą sprawy: organizacyjne, propagandowe - kulturalne, młodzieżowe oraz sprawozdanie z dokonanych prac przygotowawczych powiatowych i miejskich komitetów obchodu Święta 1-go Maja.

Stawiennictwo obowiązkowe.

PREZYDIUM

Wojewódzkiego Komitetu Święta 1-go Maja w Łodzi

Zarząd Główny ZWM stwierdził, że dotychczasowe uchwały, a w szczególności uchwały zjazdu krajowego ZWM z grudnia ub. roku, wyrażają pragnienie zjednoczenia całej młodzieży. W uchwale grudniowej powiedziano bowiem, że „ZWM dąży poprzez coraz ściślejszą współpracę i zbliżenie ideowe istniejących organizacji ideowo-wychowawczych młodzieży, do scalenia ideowego i organizacyjnego ruchu młodzieżowego”.

Również dn. 14 bm. obradował zarząd główny ZMWRP „Wici” i rada związkowa Związku Młodzieży Demokratycznej.

W piątek, dnia 16 bm. odbędzie się w Warszawie wspólne zebranie zarządu głównego ZWM, rady naczelnej OM TUR, zarządu głównego ZMWRP „Wici” i rady związkowej ZWM, na którym ma być uchwalona deklaracja młodzieży polskiej i utworzony centralny komitet jedności młodzieży.

380 tysięcy ton zboża przybyło już do Polski ze Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Do chwili obecnej na podstawie dwóch umów handlowych, przybyło ze Związku Radzieckiego do Polski 20.046 wagonów zboża radzieckiego, wagi 380.780 ton. W ten sposób wykonana została całkowicie pierwsza umowa polsko-radziecka, przewidująca dostawę 300 tys. ton zboża.

Na poczet dodatkowej umowy na dostawę 200 tys. ton zboża, otrzymaliśmy już 80.780 ton, pozostałe 119.220 ton nadejdą do żniw.

Wzrost produkcji przemysłowej w ZSRR

Pierwszy etap planu pięcioletniego — przyniósł ogólną obniżkę cen i wzrost dobrobytu ludności

MOSKWA (PAP). — Jak donosi radio moskiewskie, produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim wzrosła w pierw-

szym kwartale 1948 roku o 32 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 1947. Produkcja surowki żelaza w porów-

naniu z cyframi z roku 1947 wynosiła 136 proc., stali 141 proc., węgla 120 proc., nafty 124 proc., lokomotyw 211 proc., samochodów 220 proc., traktorów 237 proc., nawozów sztucznych 148 proc., gumy syntetycznej 264 proc., mięsa 119 proc., masła 242 proc.

Obroty handlowe w Związku Radzieckim wzrosły znacznie po reformie walutowej i po zniesieniu systemu kartkowego. Ceny spadły o 46 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1947 roku.

W związku z ogłoszeniem cyfr produkcji przemysłowej wykazał znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, który przyczynił się do podniesienia poziomu życiowego ludności.

Głównym czynnikiem wzrostu produkcji była znaczna wydajność pracy robotników. W całym państwie podniosła się realna wartość zarobków.

PZPB Nr 4 godnie u czci 1 Maja

Plan nasz będzie wykonany w 10 i pół miesiąca

Wspólny okólnik CKW PPS i KC PPR w sprawie kampanii pierwszomajowej znalazł żywy oddźwięk wśród mas robotniczych Łodzi.

Szczególnie ciepło przywitali robotnicy wezwanie kierownictwa obu partii do przyjmowania zobowiązań o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych w związku z nadchodzącym świętem 1 Maja.

Już w dniu onegdajszym w PZPB Nr 4 (oddział przy ul. Dowborczyków) odbyło się wspólne posiedzenie kół PPR i PPS, na którym po wysłuchaniu referatów tow. Wróblewskiego (LKPPR) i Rajkowskiego (WKPPS) oraz po dyskusji zebrani podjęli w myśl wskazań okólnika dodatkowe zobowiązania.

Tow. Nowak wysunął wniosek, ażeby fabryka wykonała roczny plan produkcji najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. Zebrani wniosek tow. Nowaka przyjęli z entuzjazmem i jednogłośnie zaaprobowali.

PZPB Nr 4 (Oddział przy ul. Dowborczyków) mają wszelkie szanse, ażeby podjęte zobowiązania wypełnić z honorem. Fabryka bowiem już na dzień 6 kwietnia wykonała plan za 4 miesiące, a z każdym dniem sytuacja jej się poprawia.

Nie ulega wątpliwości, że piękna inicjatywa PZPB Nr 4 nie pozostanie w Łodzi akcją odosobnioną, że w ciągu najbliższych dni w trakcie przygotowań do obchodu Święta Maja szereg innych fabryk wystąpi z podobną inicjatywą.

Do Czytelników, „Głosu”

Uchwała Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych ustala z dniem 15-go kwietnia b. r. cenę wszystkich niemal gazet na 5 złotych.

CENA EGZEMPLARZA „GŁOSU” W SPRZEDAŻY ULICZNEJ W KIOSKACH USTALONA ZOSTAJE NA 3 ZŁOTE, WLICZAJĄC W TO ZAROBK (RABAT) SPRZEDAWCY. WYŻSZEJ CENY SPRZEDAWCOM POBIERAĆ NIE WOLNO.

Cena 3 złote obowiązuje w sprzedaży ulicznej z dniem 15 kwietnia.

CENA EGZEMPLARZA „GŁOSU” W PRENUMERACIE ZBIOROWEJ — MIEJSKIEJ I WIEJSKIEJ — USTALONA ZOSTAJE NA 2 ZŁOTE, CZYLI 60 ZŁO-

TYCH MIESIĘCZNIE. WYŻSZEJ CENY NIKOMU POBIERAĆ W PRENUMERACIE NIE WOLNO.

Nowa cena w prenumeracie miejskiej i wiejskiej obowiązuje naturalnie z dniem 1 maja br.

Ustalona obecnie cena egzemplarza „Głosu” na 3 złote w sprzedaży ulicznej i 2 złote w prenumeracie, pozostaje nadal maksymalnie przystosowana do możliwości budżetu osobistego każdego robotnika, chłopca i każdego człowieka pracy oraz jest nadal 7-krotnie niższa od cen wszystkich innych artykułów pierwszej potrzeby.

Redakcja „Głosu” wierzy, że czytelnicy i prenumeratorzy nasi pozostaną wierni swojej gazecie.

Redakcja „Głosu”

Jedność klasy robotniczej podstawą jedności narodu!



RZYM (PAP). — Zgodnie z ordynacją wyborczą, kampania przedwyborcza we Włoszech zostanie zakończona w dniu dzisiejszym o północy. Dziś przemawiać będą po raz ostatni przed wyborami przywódcy wszystkich partii. Front ludowo-demokratyczny zapowiedział na jutro wielki wiec na placu św. Jana w Rzymie, na którym przemawiać będzie TOGLIATTI (ilustr.) i b. sekretarz generalny konfederacji pracy z ramienia socjalistów Obreste Lizzardi.

Odwolanie ambasadora Donniniiego

RZYM PAP. — Minister spraw wewnętrznych Sforza postanowił, — jak podano urzędowo do wiadomości — „niezwłocznie odwołać prof. Ambrogio Donnini ze stanowiska ambasadora Włoch z Warszawy. Minister Sforza uzasadnił swą decyzję tym, że prof. Donnini znajduje się obecnie we Włoszech, mimo wydanego kierownikom placówek dyplomatycznych zakazu uczestniczenia w kampanii wyborczej i opuszczania swych urzędów.

W związku z tym sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti skierował do ministra Sforzy interpelację, w której zapytuje, czy prawdą jest, że sankcje wobec profesora Donnini są wynikiem nacisku rządu brytyjskiego, który nie może wybaczyć Donniniemu, że ten potrafił uzyskać poparcie rządu polskiego dla projektu pozostawienia b. kolonii włoskich pod administracją włoską.

KOMUNIKAT

W sobotę, dnia 17 kwietnia br. o godz. 10-ej odbędzie się w świetlicy KW PPR w Łodzi ul. Piotrkowska Nr 55 narada, na którą winni przybyć z terenu województwa członkowie naszej Partii — dyrektorzy i personalisci wszystkich fabryk, oraz sekretarze komitetów fabrycznych i przewodniczący Rad Zakładowych — z większych zakładów.

Obecność wezwanych obowiązkowa. Komitet Wojewódzki PPR.

Róbcie z Polakami co się wam podoba

mów / Forster do hitlerowskich oprawców — dziś udaje „przychylnego” dla Polaków

GDANSK (PAP). Na wstępie posiedzenia przedpołudniowego w dziesiątym dniu rozprawy przeciw Albertowi Forsterowi, Trybunał udziela głosu oskarżonemu, który stara się zbić zarzuty, wysunięte przez prokuratora w dniu wczorajszym. Podobnie, jak w wypadku ofiarowania mu szpady przez Himmlera, Forster wysuwa argument, że również i książki na gwiazdkę otrzymywali wszyscy wyżsi oficerowie SS oraz ich żony. Zdemien oskarżonego upominek od Himmlera, nie może świadczyć o jego dobrych stosunkach z reichsführerem SS.

W dalszym ciągu wywodów Forster usiłuje przedstawić się, jako przychylnie nastawiony do narodu polskiego, co miało, według jego wyjaśnień, wywołać zarzuty ze strony przełożonych. Na wypowiedź tę widownia reaguje wesołością.

Forster ciągnie dalej nie zmieszany, przytaczając słowa jakiegoś volksdeutscha, nazwiskiem Spitzer. Ow Spitzer miał powiedzieć, że Forster jest „szkodnikiem niemieckim”, ponieważ „jego stosunek do Polaków „jest zbyt przychylny”. (Wesołość).

Odnosząc polityki narodowościowej, utrzymuje, że prowadził ją z wyraźnego rozkazu Hitlera i zaleceń ministerstwa Rzeszy.

W dalszym ciągu rozprawy Trybunał przystąpił do przesłuchania wezwanych na dzień dzisiejszy świadków.

Świadek Stanisław Kamiński, będąc szefem komórki wywiadu podziemnej organizacji niepodległościowej, zbierał skrupulatnie dane i dowody rzeczowe, dotyczące zbrodni popełnianych w Grudziądzu. Według tych danych aresztowano w czasie okupacji ok. 8.000 Polaków, z której to liczby ponad 900 zostało zamordowanych. Pozostałych osadzono w obozach koncentracyjnych, obozach pracy i więzieniach.

Następnie świadek przedstawił Sądowi oryginalne obwieszczenia o egzekucjach, dokonanych w Grudziądzu z końcem roku 1939. Gestapowcy miejscowi nieraz zwracali się z prośbą, by rozkazy aresztowań przychodzą z Gdańska.

Świadek Adolf Strzelecki wywieziony został z Grudziądza do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen w r. 1940. Powodem aresztowania świadka był fałszywy donos do gestapa, złożony przez Niemkę, która prowadząc na tej samej ulicy sklep zegarmistrzowski pozbyła się w ten sposób konkurenta.

Następny świadek Wanda Łagiewska dodaje kilka szczegółów zeznania się nad Polakami.

Wybór dwu wiceprezydentów Łodzi

W dniu wczorajszym na VI plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej radni dokonali wyboru dwóch wiceprezydentów.

Na miejsce zmarłego wiceprezydenta Kazimierza Gallasa został wybrany wysunięty przez Stronictwo Demokratyczne poseł magister Wacław Ludwik Soból, dotychczasowy wiceprezydent Katowic. Na miejsce wiceprezydenta Ajnenkiela, który przeszedł na emeryturę został wybrany wysunięty przez frakcję PPS tow. Edmund Bugajski, członek Miejskiej Rady Narodowej.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia MRN podamy w dniu jutrzejszym.

mi i opowiada o wizycie Forstera w Wejherowie, podczas której wygłosił on długie i gwałtowne przemówienie do miejscowych Niemców. Na wstępie gauléiter zapewnił volksdeutschów, że Polska nigdy nie odzyska niepodległości.

„Upoważniłem moich podwładnych — powiedział wówczas Forster — do poczynienia kroków, dzięki którym nigdy nie będzie na tej ziemi powstania polskiego”. Przemówienie zakończył Forster słowami, skierowanymi do hitlerowskich działaczy:

„W wasze ręce oddaję Polaków, możecie z nimi robić, co wam się tylko podoba”.

Świadek pamięta, że mowa Forstera była pełna wyzwisk i obelg w stosunku do polskości.

MORDOWNIA NAD PIASNICĄ

Po odjeździe Forstera zaczęły się masowe aresztowania, w szczególności padli ofiarą wówczas księża. Aresztowano również kilka zakonnic z klasztoru Zmartwychwstank. Aresztowanych wywożono w kierunku Piasnicy, gdzie mordowano i grzebano w masowych grobach. Według obliczeń mieszkańców Wejherowa, w masowych grobach w Piasnicy, pochowanych było ok. 12.000 osób. W czasie ekshumacji po wojnie wydobyto jedynie 305 zwłok, ponieważ na krótko przed swą ucieczką, Niemcy wykopali ciała i spalili je. W czasie masowych wysiedlań ludności Wejherowa, miejscowym Niemcom zakazano udzielania

Polakom jakiegokolwiek pomocy. Wysłędni musieli przy tym podpisywać formularze, głoścące, że mieszkańcy zostają opróżnione do browolnie.

RZEŻ W LIPNIE

Przesłuchany z kolei świadek Zygmunt Kordecki stwierdza, że na początku listopada 1939 roku rozstrzelano w Lipnie ponad 1.000 osób, przeważnie młodych mężczyzn, rzekomo w odwet za prześladowanie volksdeutschów przed wojną.

W Lipnie Forster wygłosił mowę, w której podzięał do nienawiści przeciw Polakom, Forster o Polakach nie wyrażał się inaczej, jak tylko „zawszeni, zapłuskwieni” itp.

Kończąc przemówienie stwierdził, że ziemia ta jest odwiecznie niemiecka i żaden Polak na niej nie zostanie. Po jego odjeździe represje w stosunku do ludności wybitnie się zaostriżyły.

Świadek ks. Antoni Sołtyśiak był proboszczem w Lipnie i dziekanem powiatu lipnowskiego. W Lipnie — opowiada — aresztowano przede wszystkim szkolącą się młodzież i wywieziono do obozów koncentracyjnych. Oskarżony Forster, przemawiając na rynku w Lipnie twierdził, że odrodzenie Polski jest niemożliwe. Tzw. ziemia dobrzyńska jest czysto niemiecka, Polacy są tylko elementem napływowym, który będzie usunięty”. Na rynku w Lipnie słowa polskiego nie będzie słyhać. Za 10 lat ani jednego Polaka nie będzie już na tej ziemi”.

Budujemy wspólny dom

Tow. Balcerzak Józef wpłaca zł. 500 i wzywa tow. tow. Dryzmana Wacława, Broniarczyka Bolesława, Winczewskiego Antoniego.

Wezwany przez tow. Pokorskiego tow. Lemiesz Wiktor wpłaca zł. 3.000 i wzywa tow. Nowaka z CZPW, tow. Chmielewskiego Kazimierza, tow. Czyczysza.

Na wezwanie tow. Zygmunta Solskiego wpłaca: tow. Nowicka Sabina zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Zenona Chmielnickiego i Pacanowską Ewę.

Tow. Nowicki Zygmunt wpłaca zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Zajdla Stanisława, Romanckiego Eugeniusza i Grycka Sergiusza.

Tow. Elkan Władysław wpłaca zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Kulę Józefa, Makarczuka Zygmunta i Spiewaka Mariana.

Rojewski Stanisław wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 1000 (tysiąc) i wzywa tow. tow. Sowińskiego Józefa, Obińskiego Wacława, Englera Józefa i Piotrowicza Józefa.

Zarząd Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział III w Łodzi, Tramwaje, na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia br. powziął uchwałę wyasygnowania 50.000 zł. na budowę Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych i wzywa inne Zarządy Oddziałów do podjęcia podobnych uchwał.

Kierowniczka świetlicy przy PZJG Nr 1 Rucz Janina wpłaca zł. 1000 na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczych oraz wzywa: Naczelnego Dyrektora Rejmana Ryszarda, dyr. Margasa Józefa, dyr. Gozdziaka Romana, dyr. Ulińskiego Józefa, Dyr. Szkoły Przem. Kobrzyckiego Władysława, kier. Michalskiego Stan., Kozłowski

skiego Bolesława, kasjerkę Mamonow K. i ob. Filipowicza J.

Na wezwanie tow. Sołtana i Zaruskiego wpłaca sumę zł. 3.000 tow. dyrektor A. Zebrowski i wzywa do wpłacenia dyr. Wadeckiego H., Br. Woźniaka, W. Machczyńskiego, J. Kordaszewskiego.

Tow. adw. Natan Ceranka składa zł. 5.000 na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczych.

Tow. Chruściak Józef na wezwanie tow. Bugajskiego Edmunda wpłaca zł. 3.000 i wzywa tow. tow. Sasa Edwarda i Polka Antoniego.

Tow. Józef Ostrowski wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 5000 i wzywa tow. tow. dr. Skołeckiego Henryka, adw. Cerankę Natana, adw. Grudzińskiego Jerzego, pik. Grankowskiego Jana, kpt. Szepsa Ignacego.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi tow. Socha Domagalski Henryk na wezwanie tow. Prezydenta Stawińskiego wpłaca zł. 5.000 na „Wspólny Dom”.

Na wezwanie Dzielnicy PPS im. Barlickiego dzielnica Fabryczna PPR PZPB Nr 1 wpłaca na budowę domu dla przyszłych władz centralnych jednej partii zł. 10.000 i jednocześnie wzywa dzielnicę Fabryczną PPS.

Tow. Gładysz Józef na budowę domu dla przyszłych władz centralnych jednej partii wpłaca zł. 1000 jednocześnie wzywając tow. tow. Kozaka Leona i Rembisa Piotra.

W myśl uchwały Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia R. P. w Łodzi z dnia 13 bm. wpłacono na wspólny Dom Partyjny w Warszawie kwotę zł. 50.000.



— To na prawdę przechodzi już wszelkie pojęcie! — nagle zawołał Launitz, uważnie przeglądając przepustkę przez szkło powiększające. — Panie von Rummel, proszę spojrzeć, podpis na przepustce jest sfalszowany! — I Launitz podał Rummelowi zmięty papier: — Nazwisko „Koch” jest starannie wytarte... Później wpisano na jego miejscu nazwisko Ku zniecowa.

Rummel podniósł powiększające szkło wraz z przepustką pod światło i natychmiast stwierdził że Launitz miał rację.

Wiedziałem dobrze, że gestapo w Naftogrodzie uprawia różne „metody”, zagrzebiał na cały pokój, — ale to już na prawdę wygląda na zbyt partacką robotę! Piorunujące spojrzenie Rummela nieco zbliło z tropu Heinza. Ale nie chciał tak łatwo dać za wygraną.

— Może będziecie łaskawi, panie Heinz, i wyjaśnicie panu von Rummelowi, w jaki to niesamowity sposób przepustka wystawiona dla waszego przyjaciela, Kocha; trafiła do rąk Kuznicowa? Jest to dla mnie po prostu niezrozumiałą zagadką... — zapytał Launitz Heinza.

— Niech się pan nie denerwuje niepotrzebnie, panie... Launitz! Wszystko będzie wyjaśnione w swoim czasie. Ale teraz żądam, abyście natychmiast zdjęli wasz bandaż z ucha! — włądco i rozkazująco krzyknął Heinz. — Pokażcie wszystkim wasze ucho!

— A to co takiego? Pokazać ucho? Może pan wymyślił jeszcze coś mądrzejszego? — rozszerzył oczy Launitz.

— Zwracam uwagę wszystkich — on nie chce pokazać ucha! — ucieszył się niezmiernie promieniący triumfem Heinz. — Panie obersturmbahnführerze! Oświadczam oficjalnie, że prawdziwy Launitz ma przestrelone lewe ucho!

— Ależ, z pana naprawdę idiota! — roześmiał się głośno Launitz. Nagłym ruchem zdjął bandaż, ciskając go wprost w twarz Heinzowi. Oczy wszystkich obecnych skierowały się ku Launitzowi. Istotnie miał przestrelone i zniekształcone lewe ucho.

— Jesteście bardziej przebiegłym, niż przy puszczałem! — wybuchnął Heinz. — Ofiarowaliście nawet swoje ucho. Ale wam to wszystko nie pomoże!...

Rummel od razu zrozumiał, że Heinz posiada istotnie jakieś ważkie i realne powody, aby rozmawiać takim tonem z Launitzem i to w dodatku w jego, Rummela obecności. Heinz był zazwyczaj zbyt ostrożnym i wstrzeźliwym dyplomatą, żeby pozwolić sobie na podobne sceny, nie mając jakichś naprawdę poważnych podstaw ku temu. Gruby obersturmbahnführer był mocno niezadowolony z tego, co się stało. Nie mógł nawet połączyć się w sytuacji i domyślić się o co właściwie chodził. Nie kryjąc swego niezadowolenia, grzmotnął tubalnym głosem:

— Panie naczelniku gestapo! Albo opowiadajcie wszystko, co jest wam znane, albo wyście się natychmiast do wszystkich diabłów! Dostycie tej komedii!

— Niestety, panie obersturmbahnführerze, już na wstępie muszę panu z całą stanowczością oświadczyć, że został pan haniebnie oszukany! — oskarżycielskim tonem zaczął tłumaczyć Heinz.

— Ten oto człowiek, — ciągnął dalej w nie mniej uroczyście sposób, — jest oszustem i samozwańcem! Twierdzą to, bo mam w ręku niezaprzeczalne dowody! — Heinz błyskawicznym ruchem ręki wyciągnął z kieszeni jakąś fotografię i z triumfem pomachiwał nią w powietrzu.

Rummel rzucił się jak tygrys na fotografię i wyrwał ją z rąk Heinzowi. Rzucił spojrzenie na jakiś paperek, przyklejony do fotografii. Była to kontrolna kartka Launitza.

— Johann von Launitz... Rok urodzenia: 1911... Wzrost 175 cm, oczy szare... Znaków szczególnych brak... — coż tu znaleźliście odcierzanego? — zapytał stro Heinz



„Kurier Popularny” zamieszcza ciekawy przyczynek plóra tow. red. Antoniego Pokorskiego który poddaje wnikliwej analizie dwulicową podstępą grę prawicy socjalistycznej przeciwko jednoci organicznej PPR i PPS. Tow. A. Pokorski słusznie demaskuje obłudną demagogię prawicy, roniącej leżkę nad rzekomą „likwidacją” PPS z jej 55-letnią historią i usiłującą wygrać uczucia wąskie go niby „patriotyzmu” partyjnego dla storpedowania idei jednoci klasy robotniczej.

„Rozbudzenie płytkiej, pełnej niekonsekwencji nastrojowości wokół zagadnień połączeniowych, zmierzda do „wyciskania leż z oczu” z powodu „likwidacji” naszej Partii po 55 latach jej istnienia mimo chlubnego i wielkiego jej dorobku... Wszystkie argumenty, wynikające z obecnej rzeczywistości, uzasadniają potrzebę i korzyści połączenia, to sfera rozsądku, od której nastrojowiec udeka, przed którą broni się.

Potęga przesądu politycznego jest wielka. Dostatecznie doceniał znaczenie tego zjawiska Lenin. Przesąd polityczny tkwi również u podłoża walki wrogów jednoci klasy robotniczej. Jakże bowiem nazwać inaczej opinie, uzasadniające potrzebę istnienia dwu partii robotniczych tym, że tak było w przeszłości, że istnieje przywiązanie do partyjnych sztafardów, że łączenie się partii jest sprzeczne z zasadami demokratycznymi itd. Te i im podobne opinie cechuje zawsze powierzchowność, chęć odwoływania się do sentymentu Patetycznie brzmianym sloganem, rejestrującym jedynie nieskoordynowane odruchy myślowe i uczuciowe, pragnie się przylgnąć głęboką treść myśli markistowskiej i oparte na niej doświadczenie.

Słusznie zwraca też tow. A. Pokorski uwagę na obec klasie robotniczej, burżuazyjne metody działania prawicy socjalistycznej, metody prowincjonalnych kacyków, którzy jak np. Wachowicz, póki mogli, narzucali po kacykowski swoje widzimisię organizacjom partyjnym, demoralizując je i paraliżując ich zdolność do kolektywnego wysiłku.

Prawica socjalistyczna zmierza do ślania zamętów, do wzbudzenia nastrojów likwidatorskich. Wielką sprawę przyspieszenia budowy socjalizmu przez sprawnie działającą opartą na rewolucyjnych podstawach, zjednoczoną partię robotniczą, pragnie się sprowadzić do poziomu gierki politycznych, do zagadnienia pozerania partnera słabszego przez silniejszego.

Postępowanie prawicy socjalistycznej nie jest w tym wypadku pozbawione konsekwencji. Jeżeli bowiem zadamy sobie trud przesiedzenia metod organizacyjnych postępowania prawicowców — łatwo dostrzegamy, że zawsze traktowali oni organizację, jako sprawę przede wszystkim prywatną. Dla niejednego z nich partia to był przysłowiowy folwark, a metody postępowania sprowadzały się do gierki, ułatwiających utrzymanie mandatu i wpływów.

Był to typowy objaw przeszczenia na grunt robotniczy metod, właściwych stronictwom i partiom burżuazyjnym i drobno mieszczańskim, gdzie o sprawach personalnych decydowali możni protektorzy. Rzecz prosta, dla takich działaczy budowa jednej partii robotniczej jest jednocześnie likwidacją ich sobiepańskich metod. W tym wypadku, istotnie można mówić o likwidatorstwie. Ale jest to likwidatorstwo, wymierzone w oportunistyczny i niezdrowe, osłabiające siły organizacyjne zasady postępowania kacyków i wrogów jednoci.

— Na odwrocie pan zobaczy fotografie prawdziwego Launitza! — głośno zawołał Rummel szybko odwrócił kartkę, rzucił przelotne spojrzenie i nie mniej głośno wrzasnął:

— Tak jest! To nie jest ten człowiek! — Istotnie, nie ma żadnego podobieństwa! — stwierdziła Luiza, która przez ramie Rummela również spojrziała na fotografię.

Heinz poprosił Rummela o fotografię i, podając ją Launitzowi, zapytał z ironią:

— I coż pan na to powie, panie „Nieznany”?

Ku zdziwieniu wszystkich obecnych, Launitz najspokojniej w świecie spojrział najpierw na fotografię, później na Heinza, znów na fotografię i, trzymając ją wciąż w ręku, roześmiał się głośno:

— Stokrotnie proszę o przebaczenie, za ten niewczesny śmiech, panie obersturmbahnführerze, — krztusząc się od śmiechu zwrócił się do Rummela, podając mu tę nieszczęśliwą fotografię. — Ale niech się pan przyjrzy uważnie tej fotografii! Wprowadź, gram nieźle w szachy, ale wszak — to nie powód, aby poplątać moją skromną osobę ze zmarłym mistrzem świata!...

— Boże łośności! — chwycił się za głowę Rummel, również zanosząc się od śmiechu. — Toć to przecież fotografia Capablanki!... Od razu przyszło mi na myśl, że gdzieś już tę twarz widziałem... No, panie naczelniku gestapo, pan wie, że istotnie w Naftogrodzie dzieją się dziwne rzeczy. Ale jestem ciekaw, kto jest sprawcą tej haniebnej i głupiej mistyfikacji? — I znów w głosie Rummela zagrzmięły nutki najwyższego oburzenia.

Przez Odrę i Nysę na Berlin

W trzecią rocznicę walk

Nie bez powodu Niemcy rozpaczliwie bronili Odry i Nysy. Były to ostatnie przeszkody dla Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w drodze do Berlina.

Dla Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego sforsowanie Odry i Nysy w dniu 16 kwietnia 1945 r. oznaczało rozpoczęcie bitwy o Berlin, a więc przyspieszenie końca wojny. Ze oceną była słuszna, świadczą dalszy rozwój wypadków; 25 kwietnia ugrupowanie berlińskie nieprzyjaciela zostało całkowicie okrążone, 2 maja — kapitulowały resztki garnizonu berlińskiego, 8-go zaś — całe Niemcy.

W natarciu, które w dniu 16 kwietnia 1945 roku wyszło z nad Odry i Nysy na odcinku długości 275 km uczestniczyli wśród wojsk trzech Frontów Radzieckich, dwie Armie Polskie — pierwsza pod dowództwem gen. Popławskiego, druga — gen. Świerczewskiego. Obie Armie spełniły z honorem swe zadanie, biorąc chlubny udział w bitwie, która wbiła ostatni gwóźdź do trumny hitlerowskich Niemiec.

Forsowanie rzek rozpoczęło się dnia 16-go kwietnia o godz. 16.15. Poprzedziło je godzinne bombardowanie obrony niemieckiej przez polską dywizję lotniczą i półgodzinne przygotowanie artyleryjskie. Równocześnie z naszymi wojskami sforsowały Odrę dywizje 47-ej i 61-ej Armii Radzieckiej.

Walki o wyparcie nieprzyjaciela z wideł Odry i kanału, przeciągnęły się aż do wieczora 18 kwietnia. W walkach tych żołnierze nasi dali dowód nieopisanego męstwa, zdobywając mimo nieustannych kontruderzeń nieprzyjaciela kolejne linie obrony niemieckiej.

Dnia 19 i 20 toczyły się zacięte walki. Dzięki męstwu żołnierza i dalszym udanym manewrom, a także dzięki zapewnieniu sobie na decydujących odcinkach frontu przewagi — opór niemiecki został w końcu złamany. Niemcy zaczęli się wycofywać na zachód pod osłoną lotnictwa bombardującego — i Armia przeszła do zdecydowanego pociągu za nieprzyjacielem. Warto zaznaczyć, że w bitwie o sforsowanie Odry zostało zabitych i rannych 3 tys. żołnierzy niemieckich, kilkuset dalszych dostało się do niewoli. Żołnierze

1 Armii zestrzelili 12 samolotów nieprzyjaciela, zdobyli około 200 dział i moździerzy i wiele innego sprzętu wojkowego.

Druga Armia, walcząca w składzie Pierw-

szego Frontu Ukraińskiego miała za zadanie, po sforsowaniu Nysy osłonięcie południowego skrzydła Frontu. Zadanie to Armia wykonała, przyjmując nieustraszenie na siebie wściekłe

uderzenie ugrupowania pancernego i smotoryzowanego Niemców, którzy usiłowali przebić się na północ, na odsiecz okrążonemu garnizonowi berlińskiemu. W kilkunasto-dniowych walkach, bardzo krwawych i dramatycznych, siły niemieckie zostały ostatecznie rozgromione i zmuszone do ucieczki na teren Czechosłowacji. 2 Armia przeszła niezwłocznie do pociągu, niosąc wolność bratniemu narodowi czechosłowackiemu.

Znaczenie sforsowania Odry i Nysy nie ogranicza się jedynie do sukcesu militarnego.

Forsowanie Odry i Nysy to realna walka o nasze granice zachodnie, zakończona zwycięstwem dzięki sojusznictwu z Armią Radziecką.

To jeszcze jedno wspaniałe zwycięstwo nad Niemcami, to wreszcie jeszcze jeden dowód świadomości politycznej nowego wojska, która pod przewodem demokracji przyczyniła się chlubnie do utrwalenia naszych granic na zachodzie.

3 rocznica sforsowania Nysy Łużyckiej zbiega się z obchodem pierwszej bolesnej rocznicy śmierci zwycięzcy z nad Nysy gen. Świerczewskiego. Jego imię bowiem nierozwalnie związane jest z historią 2 Armii i jej walk z Niemcami.

Obchodząc rocznicę sforsowania Nysy przez 2 Armię W. P. składamy równocześnie hołd jej twórcy i dowódcy, czcimy pamięć wielkiego Żołnierza i wielkiego Polaka, generała broni, Karola Świerczewskiego.

T. H.



Walki na przedmieściach Berlina

Ku jedności klasy robotniczej

Pół miliona na Wspólny Dom zadeklarowała załoga „Moraka“

Na terenie całej Łodzi w coraz większej ilości fabryk i Dzielnic Partyjnych odbywają się wspólne zebrania aktywu i członków PPR i PPS, poświęcone omówieniu obecnego etapu przygotowania jedności organicznej.

W „WI-MIE“

Na zebraniu PZPB Nr 5 (d. „Widzewska Manufaktura“) z ramienia PPR wygłosił referat tow. Ryż, a w imieniu PPS — tow. Mert. Towarzysz Mert podkreślił konieczność usunięcia prawicowców z szeregów partyjnych dla przyspieszenia jedności organicznej. W tym samym duchu wypowiedzieli się również następnymi mówcy. Na Gómej Lewej —

13 bm. odbyło się wspólne zebranie aktywu PPR i PPS dzielnic Górnej Lewej — Fabrycznej. Referaty wygłosili kierownik Wydziału Propagandy KE PPR tow. Hyra i tow. red. Pokorski (PPS). Doraźnie przeprowadzona wśród zebranych zbiórka na budowę Domu Zjednoczonej Partii dała w wyniku 5.150 zł.

NA STARÓWCE I KOZINACH

Tego samego dnia odbyło się zebranie aktywu obu partii dzielnic Staromiejskiej (PPR) — Koziny (PPS), które skupiło około 450 aktywistów z obu Partii. Referaty wygłosili tow. Krupa-Skibiński (PPS) i Niwiński (PPR). Zarówno w dyskusji, w której zabrało głos 8 mówców, jak i w przyjętej jednogłośnie rezolucji, zebrani dali wyraz ogromnemu pędowi ku jedności organicznej, jaki ogarnął szerokie rzesze obu Partii.

W RUDZIE PABIANICKIEJ

Wspólne zebrania aktywu obu Partii w PZPB — w Rudzie Pabianickiej (d. Horak), w którym brało udział około 250 aktywistów, zagal tow. Michałowicz (PPS). Przewodniczył tow. Kędzierski (PPR). Po referatach wygłoszonych przez tow. Bugajskiego (PPS) i Andrzejewicza (PPR) rozwinęła się dyskusja, poczyniła jednogłośnie przy ogromnym entuzjazmie zebranych uchwalono zadeklarować sumę 500 tys. zł. na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

U GEYERA
Niezależnie od zebrań aktywu coraz częściej stają się wspólne plenarne zebrania kół fabrycznych PPR i PPS. 13 bm. takie zebranie odbyło się w PZPB Nr 3 (d. Geyer), gdzie referaty wygłosili II sekretarz KE PPR tow. Grudziński i tow. red. Sołtan (PPS). Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym, załoga

PZPB Nr 3 zadeklarowała sumę 700 tys. zł. na budowę Domu Zjednoczonej Partii. Wspólne zebrania kół odbyły się również w Państwowej Wytwórni Części Lotniczych, w Zakładach Graficznych Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, na oddziale I i II PZPB w Rudzie Pabianickiej i w szeregu innych zakładów pracy.

To i owo

Wicehrabia i prostytutki

Miesiąc przeszło temu general — wicehrabia de Gaulle wystąpił z wielkim przemówieniem w Compiègne. Przemówienie to — wbrew tu i ówdzie dochodzącym głosom krytyków, stwierdzających, że długonosy Karolek gładził mętne frazesy i w ogóle „bajeruje“ naród — odznaczało się akurat niezwykłą precyzją, tudzież jasnością programową. Pretendent na fuchtera francuskiego stwierdził bowiem wyraźnie, co następuje:

- 1) należy ZLIKWIDOWAĆ w razie konieczności takie instytucje, jak na ten przykład parlament lub konstytucja;
- 2) trzeba WYKONCZYĆ niewczesny pomysł unarodowienia przedsiębiorstw;
- 3) wypada ZNIEŚĆ wreszcie ubezpieczenia społeczne;
- 4) powinno się ROZWIĄZAĆ bezwzględnie dotychczasowe robotnicze związki zawodowe...

Krótko mówiąc: program compiegneński de Gaulle'a to przede wszystkim program wielkiej „likwidacji“ oraz ogólnego „zamknięcia“. Wicehrabia chciałby zamknąć wiele instytucji, urządzeń itp., ale, psia kość, nie powiedział, co by na ich miejsce stworzył. Dlaczego? Ano, chyba się trochę wstydział. Zresztą na próżno, bo i tak i tak wyszło przed „szyldo z worka“.

Oto okazuje się ostatnio, iż nadobny wicehrabia prowadzi zaciętą kampanię na terenie Paryża za otwarcie jak największej ilości... DOMÓW PUBLICZNYCH. Niby — jak utrzymuje — Paryż, stolica świata, zawsze z tego słynął, więc niby on, ten maż opatrnościowy, na którego ogląda się cała Ameryka marszałkowska, pragnąłby właśnie wspomnianą wyżej świetność przywrócić. Poza tym bądź co bądź wpływy finansowe z takiego źródła są bardzo znaczne, tak, że pan general przez odpowiednie udziały w instytucjach domów publicznych — znalazłby silne wsparcie dla swojej zacnej partii.

Kampania de Gaulle'a spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony tzw. dzweczki ulicznych. Przystępują one podobno masowo do stowornictwa wicehrabiego i obiecują mu pomoc w osiągnięciu stanowiska fuchtera francuskiego prostytutki, tylko fatalnie się mylą, wymieniając imię swego dostojnego projektora. Żadna mianowicie nie mówi: Karol, tylko, — przepraszam za wyrażenie — alfons.

E. Tam.

KOMUNIKAT

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia, że w dniu 17 kwietnia br. o godz. 14, przy ul. Traugutta Nr 18, w nowej sali Związków Zawodowych odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów Okręgowych, Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych, przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Rad i Rad Związków Zawodowych, przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawy 1-szo Majowe — ref. Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, tow. Witaszewski.

OKR. KOMISJA ZW. ZAWOD. W ŁODZI

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

W WALCE

O NIEPODLEGŁĄ

BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ -

W AKCJI BOJOWEJ

Ciekawe, mówimy, co oni będą robić z tą bronią. Jak się potem dowiedziałem, broń została przechowana przez komendę powiatową.

Zatarliśmy ręce z radości, że i my posiadając radiostację, postaramy się o szрут broni i trotylu.

Udał się do oddziałów, które dwa, trzy kilometry od wsi rozkwaterowały w sosnowym, wysokopiennym lasku. Po przybyciu przywitaliśmy się z dowódcami oddziałów „Brzoza“ i „Góralem“, których poznałem na Lubelszczyźnie, kiedy to wysłano ich po broń dla obwodów kieleckiego w 1943 roku. Byli to starzy wetera-

ni ruchu partyzanckiego jeszcze z Gwardii Ludowej.

„No, jak tam „Brzoza“ — pytam starego weterana. Będziemy teraz bić szwabów w Kielecczyźnie, co?”

„Myślę, pułkowniku, że nie wiele czasu nam pozostało, bo dzisiejszej nocy na szwach był szum jak cholera. Szwabów się wycofują. Ciekawe, czy na Wiśle zatrzymają Armię Radziecką, czy nie?”

„Ilu was ludzi w oddziale? — pytam, odrywając go od wielkich spraw, na temat których nie jestem na razie w stanie dyskutować.

„42 uzbrojonych“ — odpowiada.

PPR - owcy i PPS - owcy na czele akcji współzawodnictwa 1 - majowego

(w) Na wspólnym zebraniu kół PPR i PPS Nowej Tkalni (PZPB Nr 1) uchwalili towarzysze wzmoczyć wysiłek pracy, by półroczny plan produkcji wykonać o 2 tygodnie wcześniej, czyli do 15-go czerwca br. To samo uchwalili towarzysze z Wykończalni. W najbliższych dniach usłyszymy, co postanawiają inne oddziały PZPB Nr 1. Najpewniej nie pozostaną one w tyle za Nową Tkalnią.

W związku ze zbliżającym się świętem 1-majowym, członkowie obu bratnich Partii PZPB Nr 3, po przeanalizowaniu swoich możliwości, postanowili określić ściśle terminy wykonania planu półrocznego i rocznego. Zdają sobie sprawę z tego, że biorą na swe barki poważny obowiązek, tym nie mniej postanawiają:

- 1) plan za pierwszy cztery miesiące zostanie wykonany do 18—20 KWIECZNIA,
- 2) plan ZA PIERWSZE PÓŁROCZE DO DNIA 15 CZERWCA,
- 3) plan ROCZNY MUSI BYĆ WYKO-

NANY DO 10 GRUDNIA.

Chcemy to zrobić jeszcze wcześniej — mówi kier. tkalni TOW. SPALEK — i wierzę, że zrobimy, ale podajemy takie terminy, od których nie odstąpimy ani na Jotę.

Twarde i mocne słowa, tak twarde jak wola ludzi, którzy je wypowiadają. Można wierzyć, że dotrzymają słowa i osiągną postawiony sobie cel.

(w) WI - MA.

KOŁA PPR zmiany I-ej przedalni „Amerykańskiej, skrzętałni, motalni, dublarni i przewijalni uchwalili przystąpić do współzawodnictwa o podniesienie jakości produkcji.

„LIGÓWKI“ WI - MY TEŻ NIE CHCĄ POZOSTAĆ W TYLE. Członkinie fabrycznego koła Ligi Kobiet uchwalili na zebraniu podjąć 1-majowe współzawodnictwo pracy, podnieść jakość produkcji i zmniejszyć ilość odpadków.

„A ty, „Góral“ — ilu masz ludzi?

„38-miu uzbrojonych i kilkunastu bez broni.“

Oddziały „Górała“ i „Brzozy“ zaliczały się do najstarszych w Gwardii Ludowej. Stoczyły one dziesiątki bitew na terenach walczącej Kielecczyzny. Wielu żołnierzy z ich szeregów padło na Polu Chwały. Nie wstrzymało to jednak synów ludu polskiego. W szeregu A.L. przybywały coraz to nowe zastępy, by płacić krwią za krew.

Teraz właśnie opowiadają mi, że głównego zbrodniarza N.S.Z. mjr. Zęba, jadącego bryczką z dokumentami niemieckimi zatrzymali przed kilku dniami i... — „wyobraźcie sobie, że nam zwił!“

„Jak się to stało?“ — pytam.

„Góral“ zaciska pięści — widać że jest wściekły i opowiada: „nasze M. P. znajdowało się w powiecie ostrowskim. Wartownik zatrzymał bryczkę, którą jechał jakiś elegancko ubrany panicz w towarzystwie mocno podejrzanego „jaśnie pani“. Kiedy zameldowano mi, że jakiś nieznajomy, wjechał do wsi wyszedłem na ich spotkanie. Przyglądałem się typowi i jak przez sen, przypominam sobie, że gdzieś tę mordę widziałem. Po chwili rozpoznałem Zęba, dowódcę N.S.Z., mordercę 28 gwardzistów, wyróżnionych pod Borowem 9 sierpnia 1943 roku.

(D.c.n.)

Jedność — pragnieniem mas robotniczych

Czerwony Widzew radośnie przygotowuje dzieło jedności organicznej

Tow. Bugajski (PPS) i tow. Burski (PPR) wygłosili bardzo mocne i przekonujące referaty. Najbardziej jednak znamieną dla nastrojów jednościowych panujących w tej gęszczy życia robotniczego, jakim jest Widzew, tak bogaty w rewolucyjne tradycje walki z uciskiem fabrykanco-saziacyjnym i okupantem hitlerowskim, — była dyskusja.

Było to zebranie aktywno-dzielnicowe PPR i PPS. Aktywiści — to robotnicy z „Wimy” i „Niciarki” to prądky i tkacze, którzy na zebraniu przyszli wprost z warsztatu. To też krótkie i proste były wypowiedzi dyskutantów, ale głosy te wyrażały istotę myśli i pragnień szerokiej rzeszy robotniczych, tych, co siedzieli w więzieniach sanacyjnych, tych, co prowadzili akcje sabotażową przeciwko Niemcom, tych wszystkich starych i młodych, którzy w ciągu trzechlecia niepodległości stali się żołnierzami nowego frontu, — frontu pracy i odbudowy.

tosnej i pozbawionej sentymentów walki z kanałią, która chce szkodzić zjednoczeniu się robotników, oburzenia i gniew wywoływało każde wspomnienie nazwisk tych, którzy do niedawna jeszcze starali się dzielić, a nie jednoczyć robotników: Wachowiczów, Drobnerów i ich popleczników. Gdy wpłynął wniosek w sprawie przeprowadzenia doradnej zbiórki na budowę Wspólnego Domu, ludzie odrzucił się gnell do kieszeni. Wynik zbiórki był wcale nianajgorszy: 4638 zł.

Jednogłośnie też została przyjęta rezolucja i mocno rozbrzmiewały dźwięki „Międzynarodówki” i „Czerwonego Sztandaru”, odśpiewanych na zakończenie zebrania.

Czerwony, robotniczy, Widzew pewnym krokiem wszedł na drogę jedności organicznej.

Komunikat

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 15 kwietnia br. obowiązują ceny:

- masła osekłowego — 580 zł. hurtowe
- mięsa wołowego I gat. — 178 zł. za 1 kg., II gat. — 171 zł. za 1 kg.
- mięsa wieprzowego I gat. — 150 zł. za 1 kg., II gat. — 140 zł. za 1 kg., III gat. — 130 zł. za 1 kg.

Pozostałe ceny b x zmian.

KOMISJA CENNIKOWA na m. Łódź

Już otwarto podwoje domów wypoczynkowych

Sezon wczasów rozpoczął się

23 tysiące włóknarzy winno w tym roku wykorzystać swe urlopy

Z dniem 1 kwietnia rozpoczął się sezon wczasowy. Z tym dniem włóknarze rozpoczęli wyjeżdżać na wczasy do swych domów wypoczynkowych, położonych w klimatycznych miejscowościach: Karpacz — Bierutówiec, Szklarska Poręba, Matejkowice, Agnieszków

Wszystkie czynności nadawcze, jak przesyłka paczek, depesz, listów poleconych i pieniędzy. Zainstalowany zostanie również telefon, który chwilowo służyć będzie tylko do rozmów miejskich i podmiejskich. Przewidziane jest jednak, i to w niedługim czasie zainstalowanie telefonu i dla rozmów międzymiastowych. Autobus pocztowy wyposażony został już w potrzebny sprzęt, wystarczający dla obsługi interesantów.

Szczęśliwie oraz do domów w miejscowościach uzdrowiskowych, jak Duszniki-Zdrój i Kudowa-Zdrój.

Świadectwem tego, jak włóknarze doceniają wartość akcji wczasowej, jest wzrastający z roku na rok stan przebywających w domach wypoczynkowych, a mianowicie: w 1945 roku korzystało z wczasów ponad 300 osób, w 1946 roku — 9.971, w 1947 roku — około 14.000, a na rok 1948 przewiduje się stan daleko wyższy, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Świadczy to jednocześnie, że włóknarze nabiera zaufania do akcji wczasowej.

W roku bieżącym z wczasów skorzysta ponad 23.000 osób. Osiągnięcie cyfry 23.000 mówić będzie, czy włóknarze rozumieją doniosłość wypoczynku po wyniku całorocznym. Nie należy wątpić, że tak będzie; włóknarze wiedzą, że tylko przez dobry wypocznik można nabrać sił do dalszej pracy.

SPRZEDAŻ OBUWIA NA KARTKI TYLKO DO DNIA 24 KWIETNIA B. R.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropozycji — podaje do wiadomości, że sprzedaż obuwia na karty odzieżowe odbywać się będzie tylko do dnia 24 kwietnia r.b. włącznie. Niezrealizowane w powyższym terminie odniki z kart odzieżowych z nadrukiem „obuwie” tracą swą ważność. Zaznaczyć należy, iż po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Począł na kółkach Godziny postoju

Jak już podawaliśmy, dnia 20 kwietnia wyruszył pierwszy autobus, w którym mieścić się będzie nadawczy Urząd Pocztowy.

Z dniem wczorajszym ustalone zostały następujące godziny postoju poczty na kółkach: Aleja Wojska Polskiego róg Przemysłowej autobus czynny będzie między 7.30 a 10.30. Julianowska, róg Łagiewnickiej od 11-ej do 14. Srebrzyńska, róg Alei Unii od 15-ej do 18-ej. W autobusie pocztowym zatrudniani będą

wszystkie czynności nadawcze, jak przesyłka paczek, depesz, listów poleconych i pieniędzy. Zainstalowany zostanie również telefon, który chwilowo służyć będzie tylko do rozmów miejskich i podmiejskich. Przewidziane jest jednak, i to w niedługim czasie zainstalowanie telefonu i dla rozmów międzymiastowych. Autobus pocztowy wyposażony został już w potrzebny sprzęt, wystarczający dla obsługi interesantów.

Spoleczna Komisja Kontroli Cen przy MRN tepi handel łańcuchowy

Przy Miejskiej Radzie Narodowej w Łodzi już od dłuższego czasu istnieje Spoleczna Komisja Kontroli Cen. Kontrolerzy tej Komisji codziennie są wysyłani na miasto i kontrolują prawidłowe funkcjonowanie sklepów i zakładów wytwarzających.

w Łodzi i, jeżeli natrafia na nieuczciwych kaptów, kieruje sprawę do Komisji Specjalnej.

Siedziba Komisji mieści się przy ul. Piotrkowskiej 17. Ostatnio skasowano trzy komisje tego rodzaju, istniejące przy Starostwach, i cała ich działalność została skoncentrowana w SKK.

Obecnie Spoleczna Komisja Kontroli Cen nawiązała kontakt z całą Polską. Łódź, jako przodujący ośrodek przemysłowy branży tekstylnej, rozprowadza towary włókiennicze po wszystkich miastach Polski. Zdarza się często, że zwłaszcza z Zachodu przychodzą meldunki o zbyt wysokich cenach artykułów tekstylnych, pochodzących z Łodzi. Ceny te są podwyższane przez handel „łańcuchowy”. W takich wypadkach dochodzenie przeprowadza właśnie Spoleczna Komisja Kontroli Cen przy MRN, dociera ona do miejsca zakupu towaru

Mówi tow. Grzelak z PPR: „Wiście, co to jest jedność organiczna? — Jedność organiczna — to bomba atomowa przeciwko reakcji międzynarodowej i polskiej. I dlatego reakcja usiłuje do tej jedności nie dopuścić. Nasym nam różnym lotów, zdrądców, rozmaitych łajdaków wuereńsko-prawicowych, by siał niezgodę w naszych szeregach. Musimy z nimi walczyć, musimy wyrzucić ich precz z naszego grona”.

Młody pepesowiec tow. Kurzawa powiada, że jedność organiczna — to przedmiot marzeń całego pokolenia proletariatu i wianiliśmy być szczęśliwi, że to my właśnie realizujemy ją. W prostych, a tchnących szczerem entuzjazmem słowach mówi o budowie wspólnego Domu, a jakże pięknie znalazł sformułowanie:

„Dom, który wybudujemy w Warszawie — świadcząca — będzie wiecznym pomnikiem jedności robotniczej”.

Tow. Ciesielska (PPR) zastanawia się nad tym, jakim echem odbije się zagranicą nasze zjednoczenie:

„Mężni! będzie walczył demokraci grecki, mocniej będzie dęłażerzy w garści swój karabin kulis chiński, większe żada ciosy swoim eksploatatorom robotnik krajów kapitalistycznych, gdy dowie się, że w Polsce, w ludowej i demokratycznej Polsce, połączyli się ze sobą pepesowcy i peperowcy, że ruch robotniczy zjednoczył się”.

A także wzruszające były słowa robotnicy i matki polskiej, która pragnie jedności robotniczej, jako czynnika zapewniającego trwałość pokój:

„Łączmy się, tworzymy jedną partię, by już nigdy nam i naszym dzieciom nie zagrażała żadna wojna, żaden przelew krwi, żadne obywateli krematoria”.

A tow. Tyłman (PPR) wezwał do jedności właśnie w imieniu przelanej już krwi najlepszych synów narodu polskiego, którzy znaleźli śmierć na polach bitew i w męczarniach hitlerowskich.

Głos zabierało aż 15-u mówców. Powszechnie było pragnienie jedności organicznej, większość mówców podkreślała konieczność bezwzględnej jedności.

Gimn. energetyczne w Łodzi

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego prowadzi istniejące od dwóch lat w naszym mieście trzyklasowe Gimnazjum Energetyczne przy ul. Kopcińskiego 54.

Szkoła jest obliczona na 120 uczniów, przy czym wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i wiek do lat 18-ty. Kurs gimnazjum obejmuje oprócz przedmiotów fachowych, również przedmioty ogólnokształcące, przede wszystkim wiedzę o Polsce Współczesnej.

Nauka w gimnazjum jest całkowicie bezpłatna, a uczniowie otrzymują stypendia z ZEOŁ.

Nowe zapisy odbędą się we wrześniu i gimnazjum dysponować będzie 80 wolnymi miejscami do klasy I-szej A i I-szej B. Kandydaci winni zdać egzamin konkursowy, a pierwszeństwo mają uczniowie pochodzenia robotniczego i chłopackiego.

ZEOŁ buduje obecnie nowy gmach przy ul. Kilińskiego, specjalnie przeznaczony dla Gimnazjum Energetycznego. Gmach ten pozwoli na znaczne powiększenie ilości uczniów. (m)

Przemysł włniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżniła się w PZPW Nr 1 Irena Karwowska (153,3 proc.). W PZPW Nr 2 odznaczyli się: Bernard Wajngartner (160 proc.) i Tadeusz Korliński (159,3 proc.).

W PZPW Nr 3 najlepsze rezultaty osiągnęli: Hieronim Walczak (159,3 proc.), Władysław Józwiak (156,1 proc.) i Bolesław Sobala (158 proc.). W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Stanisław Malinowski (160 proc.), Jan Pawlak (159,9 proc.), Jan Dudek (159,8 proc.), Remigiusz Wójcicki (159,7 proc.) i Wacław Ebel (158 proc.). W PZPW Nr 37 pierwsze miejsce zajął Stanisław Czaja (160 proc.). Helena Tęgodzińska osiągnęła 156 proc., Maria Białkowska 154,5 proc. i Helena Niedzielska 152 proc. W PZPW Nr 38 wysunęli się na czoło: Stanisław Rosiak (160 proc.) i Rosiak Eugeniusz (159,4 proc.). Janina Kozielska

WYBIORCZY WYCIĘCZKI

W PZPB Nr 2 w PRZEDZALNI NA 6 STRONACH OSIĄGNĘŁA JÓZEFA ULKOWSKA 139,8 PROC., A JANINA MUCHA 136,2 PROC. Emilia Banasiak (4 strony) uzyskała 141,2 proc., Władysława Wiódarska 137,2 proc., a Genowefa Pawlak 134,5 proc. Helena Brzozowska (3 strony) osiągnęła 143,1 proc. W tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Maria Drelich (181,9 proc.), Zofia Pietrzak (171 proc.) i Janina Juszcak (170,7 proc.). Bronisław Chła osiągnął 188,3 proc. Helena Płachta na 4 krosnach uzyskała 181,5 proc., a Katarzyna Siewierska 166,3 proc.

wyprzedzając zespół Banaszczyka (145,6 proc.). Zespół Bociana (115,2 proc.), wyprzedził zespół Buchnera (114 proc.). Tkalnia „A” uzyskała 133,7 proc., wyprzedzając tkalnię „B” (102 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni odznaczyli się: Jan Dalek (158,9 proc.) i Anna Andrzejewska (147,2 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (3 strony) najlepsze rezultaty osiągnęły: Teresa Słepińska (165 proc.) i Kazimiera Iwaniak (139 proc.). Maria Błaszczewicz i Michalina Bujnowicz (4 strony) uzyskały po 163 proc. W tkalni na 4 krosnach wyróżniły się: Stanisława Olesik (199,1 proc.), Wiktoria Garnys (189,2 proc.), Julia Rakowska (183,6 proc.) i Maria Woźniak (181,9 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (720 wrzecion) odznaczyła się Helena Jagielska (148,2 proc.). Wiktoria Strumiłło (696 wrzecion) osiągnęła 149,8 proc., a Maria Kubicka 148,7 proc. W tkalni na „czwórkach” wyróżniły się: Maria Rajska (163,6 proc.) i Władysława Dylała (152,7 proc.). Feliksa Marciniec (6 krosien) osiągnęła 162,2 proc., a Stanisława Cieślak 161,9 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki”) uzyskała Stefania Wilińska 176,9 proc., a Otylia Mikołajczyk 173,1 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Leokadia Torenc (168,7 proc.) i Helena Witeczak (163,6 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Maria Balcerzak (155 proc.), Maria Sobczyk (149,3 proc.) i Weronika Milewska (148,9 proc.).

W PZPB Nr 16 odznaczyły się przedki: Zofia Kisiel (153 proc.), Janina Kondras (144 proc.) i Lucyna Kluczyńska (142 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni wyróżniły się: Feliksa Sobczak i Franciszka Denys (4 strony — po 158,9 proc.) oraz Kazimiera Pycio i Apolonia Latoń (3 strony — po 164,2 proc.).

W PZPB w Andrychowie w tkalni na „czwórkach” wyróżniły się: Władysław Stuglik (164 proc.), Franciszek Zaremba (163,1 proc.) i Franciszek Guzdek (159,3 proc.). Anna Bekala osiągnęła 159,1 proc.

Kara za zbrodniczy zabieg

czym spowodowała śmierć pacjenta. W październiku ubiegłego roku zwróciła się do niej Weronika Krysiak i na jej prośbę Fabianowska, która zresztą nic wspólnego z akuszerką nie miała, wstrzyknęła jej pewien preparat. Po kilku dniach przewieziona do szpitala „Betleem”, Krysiakowa zmarła, wskutek, jak stwierdzili lekarze, zapalenia otrzewnej i poronienia.

Okręgowy Sąd Karny w składzie trzyosobowym pod przewodnictwem sędziego Maurena skazał Fabianowską na 2 lata więzienia. Oskarżał prokurator Ciesielski.

NIEMYŚLNE SPOWODOWANIE ŚMIERCI

Sąd w tym samym składzie rozpatrywał wczoraj sprawę Franciszka Dynaburskiego, który oskarżony był o niemysłne spowodowanie śmierci Zenona Mikołajczyka.

24 listopada ubiegłego roku Mikołajczyk w stanie niebezpiecznym dobił się do mieszkania oskarżonego. Wziął mocno do drzewi i obrwał cały wymyślny żonę oskarżonego.

Dynaburski, nie mogąc pozbyć się Mikołajczyka, uderzył go w twarz. Mikołajczyk był pijany i nie mógł utrzymać równowagi. Upadł na podłogę w sieni. Przeniesiony do domu, nad ranem zmarł. Biegły lekarz stwierdził zgon wskutek wylewu krwi do mózgu.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony niemysłnie spowodował śmierć Mikołajczyka i że, broniąc się przed najściem pijaka, musiał użyć siły, nie podejrzewając, jakie konsekwencje przyniesie jego uderzenie.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, Dynaburskiego uniewinnił.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Koncert solistów. 12.50 (L) Interludium z płyt. 13.00 „Odbudowa wsi”. 13.05 „Z naszych stron”. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Muzyka kameralna. 14.30 Koncert Zespołu Wokalnego P. R. 15.00 (L) Muzyka francuska (płyty). 15.10 (L) „Początki krytyki teatralnej w Polsce”. 15.20 (L) Chwila muzyki. 15.23 (L) Wiadomości sportowe. 15.28 (L) Chwila muzyki. 15.30 (L) Wiadomości lokalne. 15.35 (L) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.25 „Badanie krwi — sprawdzian zdrowia — pogadanka”. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów”. 17.00 Koncert dla przewodników świata pracy. 17.45 RUL — „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki” odczyt Dr. J. Sieradzkiego. 18.00 (L) „Mozika muzyczna”. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”. 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. god. 20.00 Dziennik. 21.30 „Węgry przemawiają do Polaków”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Koncert życzliwy. 22.58 (L) Muzyka taneczna.

Kronika Tomaszowa



Komu wieszujemy

Piątek, 16 kwietnia 1948 r.
Dziś: Benedykta i Julii.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. J. Kurmano-
wej, ul. Ś. Antoniego 10.

Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

Kina

Kino „Przedwiośnie“ — Film produkcji
angielskiej pt. „Spotkanie“. Dla młodzieży
do lat 18-tu niedozwolony.

Z ŻYCIA PARTII

Dzisiaj o godzinie 14-ej odbędzie się po-
siedzenie aktywu partyjnego PPR Pań-
stwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.
Porządek dzienny przewiduje bardzo
ważne sprawy organizacyjne.

Komitet Fabryczny
PFSJ-1

Droga do jedności

Dnia 13-go bm. odbyło się posiedze-
nie szóstki porozumiewawczej Komite-
tów Dzielnicowych PPR i PPS przy
Państwowej Fabryce Sztucznego Jed-
wabiu. W skład szóstki wchodzi towa-
rzysze: Adamczewski Zygmunt i Ja-
worski — PPS, oraz Lasota, Bala i Ku-
liński — PPR.

Na porządku dziennym postawiono
tak ważne sprawy, jak reorganizacja
szóstek partyjnych, sprawa pierwszego
maja i wspólnego szkolenia. Posiedze-
niu przewodniczył tow. Lasota.

W pierwszym punkcie porządku
dziennego zabrał głos tow. Bala, sekre-
taryz Komitetu Fabrycznego PPR.,
wskazując w swym przemówieniu na

konieczność ściślejszej współpracy o-
bydwu Komitetów w myśl instrukcji
centralnych władz partyjnych.

W odpowiedzi tow. Bali, tow. Jawor-
ski, przedstawiciel PPS zadeklarował
pełną gotowość współpracy ze strony
Komitetu Fabrycznego PPS, który zro-
bi wszystko, by doprowadzić do stanu
zgodnego z zaleceniami swych władz
partyjnych.

W dalszym ciągu posiedzenia prze-
mianowano szóstki porozumiewawcze
na Komitety Współdziałania.

Sprawę obchodu 1-go Maja zrefero-
wał tow. Lasota jako członek Komitetu
obchodu, zapoznając zebranych z wy-
tycznymi jakie zostały ustalone przez

wyższe instancje partyjne. W tym pun-
kcie porządku dziennego został ustalo-
ny skład fabrycznego Komitetu Obcho-
du z przewodniczącym dyrektorem J.
Liwowskim i jego zastępcą, dyr. M. Ku-
lińskim na czele.

W punkcie trzecim porządku dzien-
nego zabrał głos tow. Bala, któ-
ry odczytał instrukcję w sprawie wspól-
nego szkolenia. Po zapoznaniu się z nią
nowoorganizowany Komitet Współdziałania
postanowił zebrać się ponownie w
dniu 23.IV.48 r. Zostało poza tym usta-
lone, że Komitet Współpracy będzie
zbiierał się regularnie dwa razy w mie-
siącu, we wtorki. K.

Nowe odmiany żyta i ziemniaków
wyprodukowały Państwowe Zakłady Hodowli Roślin na Pomorzu

Gdański Okręg Państwowych Zakła-
dów Hodowli Roślin w roku bieżącym
znacznie rozszerza swą działalność.
Prócz hodowli wysokogatunkowych i
odpornych ziemniaków, na które okręg
zwraca szczególną uwagę, planuje się
przeprowadzenie w tym roku prac nad
wyprodukowaniem odmiany żyta zi-
motrwalego, które nadawałoby się na
terenach wyżynnej woj. gdańskiego oraz
planuje się wyprodukowanie 48 ton
t. zw. materiału mącznego lubinu słod-
kiego — żółtego, przeznaczonego na
gleby piaszczyste.

Jeżeli chodzi o hodowlę ziemniaków,
do której ze względu na klimat okręg
gdański PZHR jest szczególnie predy-
stynowany, to zajmują się nią wszyst-
kie stacje i punkty hodowlane z wyjąt-
kiem dwóch. Przeniesionych do hodo-
wli żółt kłosowych. W wyprodukowa-
ny materiał mączny ziemniaków okr-
ęg gdański zaopatruje nie tylko swój
teren, lecz również i inne dzielnice kra-
ju. Poza okręg gdański PZHR wysłały
w okresie 1945 — 46 r. — 450 q mate-
rialu mącznego, w 1946 — 47 — 2,200
q, w 1947 — 48 — 7,000 q, a w okresie

1948 — 49 projektuje się dostarczenie
40.000 q.

W tym roku okręg gdański przekazał
w poznańskie, do Małopolski i na Śląsk
do wypróbowania 6 nowych odmian
ziemniaków. Dalsze 10 odmian przeka-
zane zostaną do wypróbowania w roku
przyszłym.

Należy dodać, że PZHR w okręgu
gdańskim administrują 23 majątkami
o powierzchni 10.196 ha w wojewódz-
twach: gdańskim, pomorskim i szcze-
cińskim, w których prowadzą 11 t. zw.
stacji głównych i szereg punktów ho-
dowlanych. W województwie gdańskim
istnieje 6 stacji głównych, w pomor-
skim 3 i w szczyńskim 2.

To, co najważniejsze
Peperowcy PFSJ Nr 1 w akcji wyborczej

Komitet Fabryczny PPR przy Pań-
stwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Toma-
szowie jest autonomiczną instancją partyj-
ną. Nie podlega więc Komitetowi Miejskie-
mu, jak inne komitety fabryczne, a bezpo-
średnio Wojewódzkiemu Komitetowi PPR
w Łodzi

Partia nasza liczy w „Wilanowie“ 587
członków.

Fakt, że Komitet Fabryczny jest samo-
dzielny, nie przeszkadza bynajmniej w na-
wiązaniu współpracy z Komitetem Miejs-
kim. Wprost przeciwnie. Między obydwu
Komitetami istnieje jak najściślejsza współ-
praca. Mają one przeciwie wiele spraw wspól-
nych, spraw związanych z terenem Toma-
szowa.

Rzecz prosta, że komitet partyjny takie-
go ośrodka, jakim jest PFSJ — 1 ma do
spełnienia całą masę zadań. Nie będziemy
dziś pisać o wszystkich, a tylko o tym,
które jest zadaniem dnia dzisiejszego. Cho-
dzi oczywiście o wybory do Rady Zakłado-
wej. Absorbują one całkowicie cały Komit-
et Fabryczny i wszystkich peperowców
fabryki.

Poprzednia Rada Zakładowa była bezpar-
tyjna. Dopiero ostatnio weszło do niej kil-
ku peperowców i peperowców. Praca Komit-
etu Fabrycznego PPR znajduje więc obec-
nie swoją ocenę u robotników. Jeśli Komit-
et swoją dotychczasową działalnością za-
służył sobie na zaufanie załogi fabrycznej
to niewątpliwie znajdzie to swoje odbicie
w wyniku wyborów.

Pisząc, że stara Rada Zakładowa składa-
ła się z bezpartyjnych robotników, nie ma-
my zamiaru wykazywać, że godna jest
przez to potępienia. W pracy jej były i złe
i dobre strony. Jeśli chodzi na przykład o
sprawy codzienne, bieżące, to wiele ich zo-
stało załatwionych z korzyścią dla robotni-
ków. z drugiej jednak strony stara Rada
nie wykazywała żadnej inicjatywy własnej
i nie stanęła na wysokości zadania jeśli
chodzi o sprawy pałace, jak na przykład
współzawodnictwo pracy i ruch wielowar-
sztatowy. Najlepszym tego dowodem jest
fakt, że w sprawozdaniu przewodniczącego
Rady nie było ani słowa wzmianki o tych
dwóch tak ważnych zagadnieniach.

Ponadto radni nie mieli kontaktu z robot-
nikami. Za wyjątkiem kilku, wszyscy byli
nieuchwytni dla robotników i nie pokazy-
wali się na oddziałach. Bardzo często zda-

rzano się, że robotnicy zwracali się do Ko-
mitetu Fabrycznego PPR w sprawach od-
noszących się do kompetencji Rady Zakła-
dowej.

Te braki muszą zniknąć. Rada musi być
rzeczywistym przedstawicielstwem załogi
fabryki. By to się stało faktem, radnymi
winni zostać ludzie mający pewne wyrobie-
nie społeczne i zasługujący na zaufanie.
Wychodząc z tego założenia Komitet Fab-
ryczny PPR wystawił takich kandydatów,
którzy nie będą radcami malowanymi. Są
to wszystko starzy i dobrzy robotnicy
PFSJ oddani sprawie robotniczej, zwołenni-
cy jednolitego frontu partii robotniczych
i ich jednolitości organizacyjnej.

Oto kilka z nich: Tow. K. Sienkiewicz,
przewodniczący Zarządu Spółdzielni Pra-
cowników PFSJ. Któż go nie zna? Któż nie
wie, że człowiek ten robi wszystko, by do-

godzić nawet przysięgłym malkontentom
i nigdy nie liczy swych godzin pracy.

Tow. Kaczmarek Tomasz, następny kan-
dydat jest przedwojennym pracownikiem
PFSJ — robotnikiem oddziału budowlane-
go. Działacz związkowy i społeczny, wysu-
nięty ostatnio przez partię na odpowiedzial-
ne stanowisko sekretarza koła.

Tow. Kaczmarek Michał pracuje na filier-
ni. Też sekretarz koła PPR. Jego pracę wy-
soko ceni kierownictwo fabryki.

Inni, jak tow. Kowrowski Leon —
technik, Kawka Stanisław — robotnik to-
mofanu, Mołojec Jan — robotnik sortowni,
Haber Stanisław — ołowiarz, Ziółczyk Ma-
ria — robotnica krepki, to wszystko ludzie
godni bezwzględnie zaufania, na których
„z zamkniętymi oczyma“ można oddać gło-
sy. Nie wątpimy, że tak się właśnie stanie.
S. Klimczak.

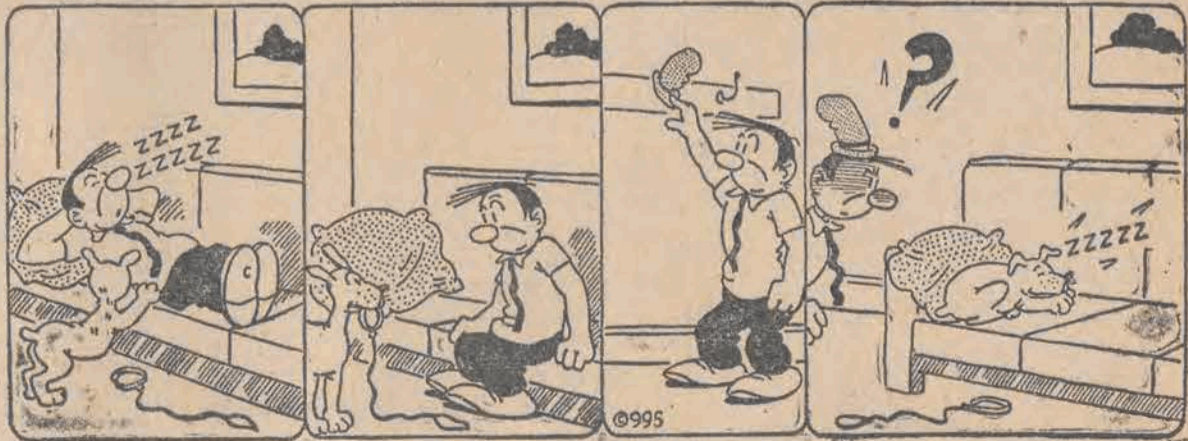
Więści z kraju

ZNIŻKA CEN W WOJ. BIAŁOSTOC-
KIM

Na terenie województwa białostockie-
go daje się zauważyć ogólny spadek cen
na produkty rolne. Na ostatnim targu
w Wysokim Mazowieckim cena masła
wynosiła 300 zł., jaj — 6 zł. za sztukę,
żyta — 3,000 zł. za 100 kg., pszenicy —
6,000 zł. Ceny na tym poziomie kształ-
towały się również i w innych powia-
tach Białostoczczyzny.

KURS DLA TORFIARZY

W Olsztynie odbyło się otwarcie pier-
wszego w województwie kursu dla kan-
dydatów na kierowników spółdzielczych
przedsiębiorstw torfiarskich. Celem kur-
su jest praktyczne wykształcenie pra-
cowników placówek produkcyjnych. U-
dział w kursie bierze 50 osób z woj. ol-
sztyńskiego, gdańskiego i białostockie-
go.

Przygody
Jasia
Wiercipięty

D-026072

Chraple aż miłoś

Chodził

Uwiąże go!

Wygodniek!

XVIII KONCERT SYMFONICZNY
Dzisiejszy koncert symfoniczny Filharmonii Łódzkiej zawiera w programie wyjątki z nieznanego jeszcze u nas Suita baletowej Lully'ego (oprac. Mottla), następnie Koncert fortepianowy G-dur Mozarta oraz II Symfonię Beethovena. Dyryguje doskonały kapelmistrz Włodzimierz Ormicki, solistą będzie wybitny pianista i kompozytor Bolesław Woytowicz. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”, Narutowicza 20.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19,30 niezwykle śmiała w wyrazie scenicznym i w problematyce swojej sztuka J. P. Sartre'a — „LADACZNICA Z ZASADAMI”.

Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widowisko.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19,15 trzyaktowa, pełna humoru komedia R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego — „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKŁKĄ”. Sztuka o bojach II Armii pod dowództwem gen. Świerczewskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Plastyków — ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 premiera farsy Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Codziennie o godz. 19,15 „AMBASADOR”. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

Przedsprzedaż w kasie teatru, tel. 140-09, w godz. 10—13 i od 16-tej (w niedzielę i święta od 14-tej).

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.

W każdą niedzielę i święto o godz. 12-tej widowisko kukiełkowe p. t. „Dr Donlittie w Afryce” codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych.

Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona
W soboty i niedz. pocz. 16,15 i 19,15

KINA

ADRIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

BAŁTYK — „Bitwa o szynę”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

BAJKA — „Skarb Tarzana”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 7”, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „O 6-tej po wojnie”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Pościg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Zielona dolina”, godz. 17,30, 20; w niedz. 15.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 13,30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.

PRZEDWIOSNIE — „U progu tajemnicy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Knock - out”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Dwulicowa kobieta”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

REKORD — „Skradziona sława”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.

ŚWIT — „Znak Zorro”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

TECZA — „Mali detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — „Nicholas Nickleby”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WISŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WŁÓKNIARZ — „Guwernantka”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

ZACHETA — „Pod dachami Paryża”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ZE STOW. ELEKTRYKÓW POLSKICH

Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Łodzi organizuje dnia 16 bm. o godzinie 19 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102 odczyt p. t. „Problemy techniczne przy budowie linii 220 KV Śląsk — Łódź, Prelegent Inż. Karol Przanowski.

Ze sportu

Zdobywcy „Złotych Rękawic” Zaledwie remisują z reprezentacją Europy.—Polak z pochodzenia Nawiasz zwycięża przez techniczne K. O.



NOWY JORK (obsł. wł.). Spotkanie pięściarskie amatorskich reprezentacji Europy i Ameryki, które rozegrane zostało dnia 13 bm. na stadionie w Chicago, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Mecz zgromadził przeszło 20 tys. widzów. Barw Ameryki bronili zwycięzca turnieju bokserskiego dla amatorów o tzw. „Złote Rękawice”.

Wyniki poszczególnych walk na ringu chicagowskim były następujące:

Waga musza: Lenihon (Irlandia) zwyciężył zdecydowanie na punkty Martineza (Ameryka), mając wyraźną przewagę przez wszystkie trzy rundy.

Waga kogucia: Majdloch (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Casteneda (Ameryka). Majdloch skutecznie punktował Amerykanina lewymi i prawymi prostymi. W końcowej fazie walki Casteneda był już wyraźnie zmęczony ciągłymi atakami Czecha.

Waga piórkowa: Maguire (Irlandia) przegrał na punkty z Rivierem (Ameryka). Walka była na ogół wyrównana jedynie w 3-ciej rundzie Irlandczyk był po silnym ciosie do 3 na deskach.

Waga lekka: de Carlo (Włochy) przegrał na punkty z Actonem (Ameryka). Ameryka-

nin przy końcu 1-szej rundy był na deskach po bardzo silnym ciosie Włocha. W następnych jednak ruchach przyszedł do siebie i punktując skutecznie rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

Waga półśrednia: Humez (Francja) zwyciężył na punkty Calemana (Ameryka). Walka prowadzona była przez cały czas na dystans, przy czym Humez trafiał częściej. Pod koniec spotkania obydwa zawodnicy byli wyraźnie zmęczeni ciągłą wymianą ciosów.

Waga średnia: Nowiasz (Francja), w najbardziej walce meczu, zwyciężył przez techniczne K. O. w trzecim starciu Williamsa (Ameryka). Francuz atakował od pierwszej rundy, wykazując dobrą technikę i kondycję.

Waga półciężka: L'Host (Belgia) przegrał na punkty z Turnerem (Ameryka). Belg był w 1-szej rundzie do 3, a następnie do 6 na deskach. W trzecim starciu L'Host przejmując inicjatywę, lecz nie może skutecznie trafić wyższego od siebie przeciwnika.

Waga ciężka: Bothy (Belgia) przegrał wysoko na punkty z Henrym (Ameryka). W 1-szej rundzie Amerykanin trafił Belga, który poszedł do 9 na deski i tylko gong uratował go od wyliczenia. W 2-giej rundzie Bothy był do 8, a w trzeciej ponownie do 9 na deskach.

Mecz bokserski Europa — Ameryka był szóstym spotkaniem obydwo reprezentacji. W rozegranych dotychczas spotkaniach, dwa zakończyły się zwycięstwem Ameryki, jedno zwycięstwem Europy oraz dwa remisami. W poprzednim meczu Ameryka pokonała wysoko Europę w stosunku 14:2.

Pilkarze czeszy przyjeżdżają w sobotę do Warszawy



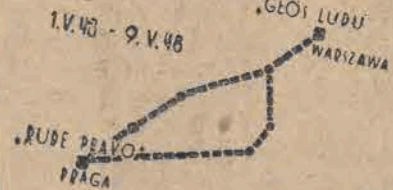
PRAGA. Skład reprezentacji Czechosłowacji przeciw Polsce zestawiony został następująco: Rajman, Kocourek, Zastora, Koubek, Kolsky, Bradac, Kokstein, Vacek, Cejp, Bican, Hromek; rezerwowi: Kabicek, Marko, Sloup, Cudek.

Pilkarze czeszy przyjeżdżają do Warszawy w sobotę.

Bilety dla dziennikarzy sportowych na mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja wydawane będą w dniach 16 i 17 kwietnia br. w lokalu Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, ul. Mokotowska Nr 3 (red. Z. Weiss), w godzinach 11 — 13.

Dla dziennikarzy sportowych z poza Warszawy bilety będą wydane dodatkowo w niedzielę, dnia 18 kwietnia br. w godz. 11 — 12.

Kolarze angielscy biorą udział w wyścigu kolarskim Warszawa—Praga—Warszawa



Specjalne komitety przyjmować będą kolarzy

Specjalne komitety przyjmować będą kolarzy

Na odbytej konferencji w Warszawie wprowadzono masełką poprawkę do regulaminu Wyścigu, a mianowicie postanowiono, że kolarze, kończący wyścigi Warszawa — Praga w dniu 5 maja w Pradze, zostaną 7 maja przewiezieni specjalnym wagonem kolejowym do Warszawy 9 maja w godzinach rannych pojedą autobusem do Radomia, gdzie w godzinach południowych wystartują do Warszawy. Ten 100-kilometrowy odcinek trasy będzie dla nich próbą szybkości. Przybędą oni do stolicy mniej więcej godzinę wcześniej, zanim przyjadą kolarze, kończący wyścigi Warszawa — Warszawa. W dniu 12 bm. ekspedycja czesko-polska w tym samym składzie wyjechała z Warszawy na objazd trasy wyścigu Warszawa — Praga. 13 bm. powróciła specjalna komisja „Głosu Ludu” i Polskiego Związku Kolarskiego, która dokonała objazdu trasy obu wyścigów w granicach Polski. Wszystkie sprawy zakwaterowania i wyżywienia uczestników Biegów zostały ostatecznie załatwione. W poszczególnych miastach etapowych zostały powołane specjalne komitety przyjęcia kolarzy. Komisja zbadała również dokładnie jakość nawierzchni dróg i szos, na których przejeżdżać będą kolarze.

Wszyscy kolarze polscy, przebywający obecnie w obozie treningowym w Wiencu-Zdroju na Dolnym Śląsku, wzięli udział w niedaw-

no organizowanym wyścigu kolarskim na przełaj o mistrzostwo Polski. Wyścig ten odbył się we Wrocławiu. Tytuł mistrza zdobył łódzianin Czyż, uczestnik obozu.

Ilość nagród wciąż wzrasta

Ilość nagród, zadeklarowanych przez najwyższe władze państwowe, samorządowe, instytucje, związki itd., stale wzrasta i cyfra ich już przekroczyła setkę. Jest to najlepszym dowodem olbrzymiego zainteresowania, jakie wzbudził Bieg Kolarski wśród społeczeństwa.

Marszałek Polski Michał Zymierski ofiarował dla najlepszego słowiańskiego kolarza motocykl marki BMW o litrażu 350 cm. Minister spraw zagranicznych Modzelewski przeznaczył piękny puchar srebrny dla najlepszego kolarza zagranicznego, poza tym ofiarował dwa włoskie rowery wyścigowe. W dniu wczorajszym nagrody zadeklarowali: Bank Gospodarstwa Społdzielczego, Biuro Podróży „Orbis”, Zarząd huty „Czechy” i wiele innych.

W teren wysłano pierwsze transporty aliczy propagandowych i flag wszystkich państw biorących udział w Biegu, celem dokonania dekoracji trasy.

Dalsze wiadomości z przygotowań Komisji Organizacyjnej do biegu Warszawa — Praga i Praga — Warszawa podamy w najbliższych numerach.

Bieg o puchar IKP

Tradycyjny bieg o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego na dystansie około 3.000 metrów odbędzie się w tym roku w czwartek 6 maja.

Bieg jest dostępny dla zawodników zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych w wieku od lat 18. Zgłoszenia należy kierować pod adresem redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego — dział sportowy — w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 20 (przy zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko, wiek i przynależność klubową) w terminie do 1 maja br. lub do redakcji IKP w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 66 w nieprzekraczalnym terminie do 30-go kwietnia br.

Dla zwycięzców biegu IKP oprócz pucharu przechodniego przygotowano szereg cennych nagród indywidualnych i zespołowych.

Przypominamy, że w r. 1946 puchar zdobył zawodnik LKS — Kurpessa; zaś w roku ubiegłym jeden z najlepszych średniodystansowców polskich — Dzwonkowski z włocławskiego „Zryw”.

Znów śmierć w ringu

Tragiczny finał Walki Stimpson-Markey

LONDYN (Obsł. wł.). W środę zmarł w szpitalu w Wolverhampton pięściarz zawodowy wagi piórkowej Mickey Markey. Markey stoczył walkę z Jimem Stimpsonem, podczas której został znokautowany w 6 rundzie. Wprost z ringu zabrano go do szpitala, gdzie zmarł w środę nie odzyskawszy przytomności.

Jak oceniać będziemy zwycięstwo w Biegach Narodowych na przełaj

W nadchodzących Biegach Narodowych dwójka będzie ocena zwycięstwa.

1) za masowy udział w t. zw. pionach strukturalnych kultury fizycznej,

2) za zwycięstwo drużynowe w pionie strukturalnym kultury fizycznej.

W Biegach Narodowych biorą udział zawodnicy (czki), następujących pionów strukturalnych:

1) Związki Zawodowe poprzez Ref. kultury fizycznej przy Okręgowej Komisji Zw. Zaw.,

2) Stowarzyszenie Sportowe „Gwardia” jednoczące zawodników Milicji Ob., ORMO, KBW i Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego,

3) Wojsko Polskie,

4) Organizacje młodzieżowe: ZWM, OM TUR, ZMD, Wici, ZHP, Służba Polsce (SP).

5) Związek Samopomocy Chłopskiej, organizujący biegi wiejskie,

6) Sektor szkolny:

a) chłopcy w wieku 14—16 lat ze szkół podstawowych;

b) chłopcy w wieku 14—16 lat ze szkół średnich;

W ramach szkolnych Kół Sportowych:

c) studenci i studentki Wyższych Uczelni.